

Państwa nieuznawane jako element dezintegrujący w stosunkach międzynarodowych. Wybrane aspekty

Państwa określane mianem nieuznawanych są od kilku dziesięcioleci stałym elementem stosunków międzynarodowych. Funkcjonują przede wszystkim na obszarze postradzieckim¹. Ich istnienie do dziś jest z jednej strony wyrazem wpływów Federacji Rosyjskiej, z drugiej zaś bezsilności społeczności międzynarodowej, przede wszystkim jej głównych aktorów, którzy dotąd nie potrafili skutecznie doprowadzić do likwidacji tego rodzaju terytoriów. Tym samym – co jest główną tezą moich rozważań – państwa nieuznawane stanowią czynnik dezintegrujący stosunki polityczne i gospodarcze w określonych miejscach Europy i w jej sąsiedztwie.

W rozważaniach nad tematyką artykułu wykorzystano metody badawcze powszechnie stosowane w naukach o polityce, tj. metodę historyczną (przy omawianiu przyczyn powstania tychże jednostek), metodę porównawczą oraz metodę prognostyczną, przydatną przy próbie konstruowania roli tych obszarów w przeszłości.

Przedmiotem badań stosunków międzynarodowych są zarówno państwowi, jak i niepaństwowi uczestnicy, relacje zachodzące między nimi obejmujące także politykę zagraniczną. W szerszym zakresie określenie to obejmuje jednostki, ruchy społeczne czy organizacje międzynarodowe, w węższym jedynie kontakty zachodzące między państwami². Państwa są bezsprzecznie najważniejszym uczestnikiem stosunków międzynarodowych, bowiem tzw. parapaństwa próbują jedynie, zwykle bezskutecznie, wypełniać tę rolę. Oprócz rozważań naukowców terytoria te znalazły się także pod lupą publicystów, których spojrzenie także należy docenić³.

¹ W artykule nie znajdują się, z niewielkimi wyjątkami, rozważania dotyczące Kosowa, a także innych tego rodzaju jednostek nieuznawanych nieleżących na kontynencie europejskim lub w jego sąsiedztwie.

² Łoś-Nowak Teresa, *Wstęp do teorii stosunków międzynarodowych*, Poznań 1999, s. 13–19.

³ Zob.: Grzywaczewski Tomasz, *Granice marzeń. O państwach nieuznawanych*, Wołowiec 2018.

Problemy definicyjne

Definicja państwa jako takiego wydaje się ogólnie akceptowana w prawie międzynarodowym. W 1933 r. w Montevideo miała miejsce VII Międzynarodowa Konferencja Państw Amerykańskich, podczas której zaproponowano 4 elementy niezbędne, aby określać daną jednostkę geopolityczną mianem państwa. Były to:

- 1) ludność,
- 2) terytorium,
- 3) władza,
- 4) uznanie międzynarodowe⁴.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania na ten temat, gdyż nie są one przedmiotem niniejszego artykułu, warto zwrócić uwagę, iż nigdy nie określono minimalnych wymagań dotyczących wielkości terytorium czy liczby mieszkańców. W konsekwencji nie budzi wątpliwości określanie mianem państwa niewielkich terytorialnie Monako czy San Marino na równi z największym powierzchniowo państwem świata – Rosją. Równocześnie nie jest istotne, czy władza w państwie posiada legitymizację, czy jest autorytarna, czy demokratyczna. Istotne, żeby była.

Znacznie bardziej ważkie jest odniesienie do czwartego z przywołanych elementów – uznania międzynarodowego. Także pod tym względem nie określono minimalnej liczby innych państw – uczestników stosunków międzynarodowych, które powinny uznać istnienie, niepodległość czy niezależność nowego tworu chcącego funkcjonować w przestrzeni międzynarodowej. Logicznym wydaje się jednak takie uznanie, aby mogło ono prowadzić do realnego uczestnictwa w organizacjach międzynarodowych, zarówno tych ogólnie uznanych za powszechne (ONZ), jak i wyspecjalizowanych (np. WHO czy UNESCO). W praktyce owo uznanie może sprowadzać się do stosunkowo prostej zasady: im więcej państw uzna istnienie danego tworu, tym lepiej dla niego. Warto w tym miejscu przywołać obszar Kosowa, który dążąc do oderwania się od Serbii, ogłosił niepodległość w lutym 2008 roku. Mimo upływu ponad 10 lat i uznania niezależności przez

⁴ Kamiński Tomasz, Myszone-Kostrzewa Katarzyna, *Prawo międzynarodowe publiczne w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2009, s. 87. Niektórzy pomijają jednak ostatni element tej definicji.

ponad połowę członków ONZ⁵, Kosovo nie zostało członkiem tej organizacji ani nawet UNESCO, choć nieudaną próbę uzyskania członkostwa podjęło w 2015 roku⁶. Czy zatem Kosovo jest państwem? Odpowiedź na to pytanie nie jest – w mojej opinii – jednoznaczna. W praktyce należy zauważyć, że istnieje – jako twór w dużej mierze niezależny – dzięki międzynarodowej pomocy, w tym zwłaszcza Unii Europejskiej. Wreszcie trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż brak uznania pociąga za sobą marginalizację, brak współpracy oraz członkostwa w wielu organizacjach⁷.

Podobne wątpliwości można przedstawić odnośnie do definiowania tzw. quasi państw, znanych w literaturze także pod innymi określeniami, np.: parapaństwa, pseudopaństwa, subpaństwa, państwa de facto, jednostki podobnej do państwa czy po prostu państwa nieuznawane, przy czym to ostatnie określenie wydaje się najbardziej na miejscu, oddające istotę rzeczy⁸. Chodzi bowiem o jednostki geopolityczne, które nie są uznawane przez społeczność międzynarodową i z tego powodu wynikają dla nich różnorakie konsekwencje. Przejrzyście odnosi się do rzeczywistości także określenie państwa samozwańcze faktycznie niepodległe⁹.

Definicje te zawierają liczne określenia – nierzadko dyskusyjne – odnoszące się do tych jednostek. Zwraca się uwagę, że¹⁰:

- starają się realizować zwykłe funkcje państwowe, zarówno w sferze politycznej, gospodarczej, jak i nawet militarnej,
- posiadają władze popierane przez znaczną część mieszkańców,

⁵ Według Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kosowa – stan na 20 czerwca 2018 r. – jego niepodległość uznało 114 państw: <http://www.mfa-ks.net/?page=2,224> [dostęp: 20.06.2018].

⁶ <http://balkanistyka.org/kosowo-nie-bedzie-czlonkiem-unesco-wniosek-kosowa-zostal-odrzucony/> [dostęp: 15.06.2018].

⁷ Tomczyk Agnieszka, *Czy quasi-państwo to też państwo? Refleksja nad analizą pojęciową wybranych aspektów istnienia państwa i quasi-państwa*, „Politeja” 2017, nr 3 (48), s. 129.

⁸ W moich rozważaniach pojęcia te stosuję wymiennie.

⁹ Zenderowski Radosław, Pieńkowski Jakub, *Kwestie narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej, t. III: Jesień Narodów i jej konsekwencje*, Warszawa 2016, s. 74.

¹⁰ Szersze rozważania na temat definicji tego rodzaju jednostek zob.: Kosienkowski Marcin, *Quasi-państwo w stosunkach międzynarodowych*, „Stosunki Międzynarodowe”, 2008, t. 38, nr 3–4, s. 151–156; Riegl Martin, *Proměny politické mapy po roce 1945*, Praha 2013, s. 75–76, 111–154; Tomczyk Agnieszka, dz. cyt., s. 130–133.

- sprawują kontrolę nad tymi obszarami przez zauważalny okres (wg niektórych powinno to być minimum dwa lata),
- dążą do uznania międzynarodowego,
- są suwerenne w wymiarze materialnym (sprawując faktycznie wyłączną władzę na swoim terytorium),
- nie są suwerenne w wymiarze formalnym, bowiem biorąc pod uwagę prawo międzynarodowe, podlegają innemu państwu, są w praktyce jego częścią.

Odnosząc się do definicji, sformułowanej w 1933 r. w Montevideo, quasi państwa cechują się bezsprzecznie: 1) ludnością, często – choć nie zawsze – jest ona jednolita narodowościowo, co bywa wręcz powodem odłączenia się od innego państwa; 2) terytorium i 3) władzą. O powszechnym uznaniu ze strony innych nie może być jednak mowy.

Podsumowując, wzięwszy pod uwagę przywołane wyżej warunki i cechy do grupy państw nieuznawanych leżących w Europie, bądź w bezpośrednim sąsiedztwie kontynentu, zaliczyć należy: Abchazję, Cypr Północny, Górny Karabach, Naddniestrze i Osetię Południową¹¹. Nie jest to zatem grupa liczna, lecz wpływająca na regionalne napięcie stosunków, często tylko w stosunkach bilateralnych, ale i to wystarcza do destabilizacji.

Narodziny państw nieuznawanych

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że będąca już po I wojnie światowej dogmatem zasada samostanowienia narodów w praktyce nigdy nie oznaczała, że wszystkie istniejące narody mogą kształtować swój byt, powołując do życia państwo. Prawo to jest uzależnione od uznania międzynarodowego, co w praktyce oznacza, że nie wszystkie narody zostały uznane przez

¹¹ Do tych właśnie obszarów odnosi się artykuł. Celowo nie omawiam tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej, wychodząc z założenia, iż w tym przypadku mamy po prostu do czynienia z tworami nietrwałymi, będącymi de facto protektoratami Rosji, których powołanie ma na celu destabilizację sytuacji na Ukrainie w dłuższej perspektywie. Cechują się one wprawdzie władzami, ludnością i terytorium, lecz to ostatnie jest zmienne i nieokreślone. Obszary te uznają wzajemnie swe istnienie, czyni to także Osetia Południowa. Na ten temat zob.: Szumski Adrian, *Status prawny Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej*, „Dyplomacja i bezpieczeństwo”, 2015, nr 1 (3), s. 151–161.

społeczność międzynarodową za zdolne do stworzenia i utrzymania własnego państwa¹².

Analizowane pięć przykładów quasi państw nie zostało widać uznane za zdolne do posiadania własnej państwowości. Co do momentu powstania można je podzielić na dwie grupy. Obie cechują jednak warunki powstania sprowadzające się zasadniczo do konfliktów wewnętrznych, często o tle narodowościowym, w którym określona grupa narodowościowa, dominująca na obszarze wydzielającym się, postanowiła dokonać secesji nieuznawanej przez społeczność międzynarodową. Wyjątek pod tym względem stanowi Naddniestrze.

Najstarszym tworem tego rodzaju jest *Cypr Północny*, który powstał w wyniku konfliktu między ludnością grecką (Grecy cypryjscy) i turecką (Turcy cypryjscy), przy czym ta ostatnia pojawiła się na wyspie dopiero po jej osmańskim podboju w końcu XVI wieku. W toku trwającej od XIX stulecia eskalacji sporu i chęci połączenia się przez ludność grecką z Grecją po ogłoszeniu niepodległości Cypru w 1960 r. konflikt ten wszedł w decydującą fazę. W 1974 r. Turcja dokonała inwazji i okupowała północną część wyspy. W konsekwencji Ankara podjęła akcję kolonizacyjną, osiedlając tam ludność turecką. Próby normalizacji konfliktu nie przyniosły rezultatu, a w 1983 r. proklamowano tzw. Turecką Republikę Cypru Północnego, uznawaną jedynie przez Turcję¹³.

Pozostałe cztery jednostki znajdują się na tzw. obszarze postradzieckim i wydzielili się w końcowym okresie istnienia ZSRR lub też po jego upadku.

W 1990 r. *Naddniestrze* ogłosiło niepodległość, próbując utworzyć niezależne państwo. Wkrótce siły zbrojne Mołdawii usiłowały zająć zbrojnie obszar separatystyczny, co prowadziło tylko do eskalacji konfliktu, który osiągnął apogeum w maju i czerwcu 1992 r. Faktem jest, iż obrona niezależnego statusu separatystycznego Naddniestrza nie byłaby możliwa bez udziału rosyjskiej 14. Armii dowodzonej przez Aleksandra Lebiedia, która

¹² Zenderowski Radosław, Pieńkowski Jakub, *Kwestie narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. I: *Zagadnienia teoretyczne*, Warszawa 2014, s. 138–141.

¹³ Śmigasiewicz Marek, *Uwarunkowania geopolityczne państw nieuznawanych – casus Tureckiej Republiki Cypru Północnego*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 9, s. 188–190. Szerzej na temat konfliktu zob.: Adamczyk Artur, *Cypr. Dzieje polityczne*, Warszawa 2002; Osiewicz Przemysław, *Konflikt cypryjski*, Warszawa 2013.

po upadku ZSRR stacjonowała na tym obszarze¹⁴. Porozumienie dotyczące przerwania walk podpisano w lipcu 1992 r. w Helsinkach z udziałem przedstawicieli Rosji, Mołdawii i Rumunii. Stan ten utrzymuje się do chwili obecnej. Podejmowane co jakiś czas rozmowy dotyczące wyjaśnienia statusu regionu spełzły jak dotąd na niczym¹⁵. Pod względem etnicznym obszar naddniestrzański odbiegał od reszty Mołdawii. Jego ludność składa się w 1/3 z Rosjan, 1/3 z Ukraińców i 1/3 z Mołdawian. Językami urzędowymi są rosyjski, ukraiński i mołdawski (zapisywany cyrylicą). W praktyce ten pierwszy dominuje¹⁶.

Górski Karabach (określany również jako Arcach) już w starożytnych czasach stanowił część historycznej Armenii. Konflikt azersko-ormiański, który doprowadził do powstania quasi państwa, nabrzmiewał w czasie przynależności obu republik do Związku Radzieckiego. Ormianie bez wątpienia stanowili tamże element dominujący, w 1989 r. było to 77% ludności, lecz władze w Moskwie odrzucały postulaty włączenia Karabachu do Armenii. Do ogłoszenia niezaleźności Górskiego Karabachu przyczyniła się wymiana ludności między Armenią i Azerbejdżanem pod koniec lat 80., rozpad ZSRR, wreszcie przeprowadzenie referendum, w którym za niepodległością miało się opowiedzieć – przy azerskim bojkocie – 99,9% głosujących. W styczniu 1992 r. obszar ogłosił niezaleźność, co w konsekwencji doprowadziło do wojny, w której zginęło po obu stronach ok. 17 tys. ludzi, a ponad milion zostało dotkniętych wysiedleniami. W jej rezultacie Armenia (wspierana przez Rosję) kontroluje Karabach, będąc gwarantem jego bezpieczeństwa, a także zajmuje ok. 1/7 obszaru Azerbejdżanu, na terenach „łączących” Armenię z Karabachem będącym wcześniej enklawą¹⁷.

¹⁴ Wojska rosyjskie są tam obecne do dziś. Władze Rosji utrzymują, iż taki stan rzeczy będzie trwał tak długo, aż w Naddniestrzu nie zapanuje spokój.

¹⁵ Serzhanova Viktoriya, *Powstanie Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej i jego implikacje*, „Studia Europejskie” 2017, nr 1, s. 256–260. Na temat Naddniestrza zob. szerzej: Kosienkowski Marcin, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Determinanty przetrwania*, Toruń 2010. Co warto podkreślić, Naddniestrze nie jest uznawane nawet przez Rosję.

¹⁶ Zenderowski Radosław, Pieńkowski Jakub, dz. cyt., t. II: *Od końca XVIII wieku do Jesieni Narodów*, Warszawa 2015, s. 19–20.

¹⁷ Czachor Rafał, *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: geneza i funkcjonowanie systemów politycznych*, Wrocław 2014, s. 293–317. Na temat konfliktu zob. również: Kwiatkiewicz Piotr, *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa*, Toruń

Konflikt ormiańsko-azerski był jednym z najgłośniejszych pod koniec istnienia ZSRR, lecz nie był to konflikt jedyny. Wiele innych także przyniosło napięcia i ofiary śmiertelne. Spory etniczne bez wątpienia rzutowały na upadek Związek Radzieckiego, rozsadanego „od wewnątrz”¹⁸.

Z kolei **Abchazja**, będąca wg prawa międzynarodowego częścią Gruzji, po ogłoszeniu niepodległości przez Gruzję domagała się autonomii, na co nie godziły się władze w Tbilisi. W konsekwencji doszło do konfliktu zbrojnego w latach 1992–1993 zakończonego zdecydowaną porażką sił gruzińskich. Konsekwencją było zmuszenie do opuszczenia Abchazji przez około 250 tys. ludności gruzińskiej. Spowodowało to, że Abchazowie stali się nieznaczną większością na tym obszarze (w wyniku wojny liczba ludności spadła prawie 4-krotnie). W podpisaniu porozumienia między walczącymi stronami ważną rolę odegrała Rosja. Późniejszy proces pokojowy nie przyniósł zbliżenia stanowisk. Proklamowanie niepodległości nastąpiło w 1999 roku¹⁹.

Rosja uznawana jest za promotora abchaskiej niezależności, którą uznają także Wenezuela, Nauru, Nikaragua, a od 29 maja 2018 r. także Syria, przejściowo czyniły to także Vanuatu i Tuvalu. Skład ten chyba nie wymaga komentarza.

Podobnie częścią państwa gruzińskiego jest **Osetia Południowa**, która w 1991 r. ogłosiła niepodległość po serii nieudanych prób porozumienia się z władzami w Tbilisi. W konsekwencji w latach 1991–1992 miał miejsce konflikt zbrojny z Gruzją zakończony porozumieniem zawartym w Dagomysie, gdzie z udziałem Rosji udało się wynegocjować przerwanie walk. Spór odżył na nowo w 2008 r. przy aktywnym udziale Rosji. W 2008 r. władze w Moskwie uznały niezależność Osetii Południowej²⁰. Także i w tym przypadku trudno mówić o powszechnym uznaniu międzynarodowym.

2009; Adamczewski Przemysław, *Górski Karabach w polityce niepodległego Azerbejdżanu*, Warszawa 2012.

¹⁸ Smaga Józef, *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2002, s. 277–282.

¹⁹ Czachor Rafał, dz. cyt., s. 104–139; Jakubowski Andrzej, *Abchazja jako „państwo nieuznawane”*, „Konflikt kaukaski w 2008 roku”, red. Robert Potocki, Marcin Domagała, Przemysław Sieradzan, Warszawa 2012, s. 87–102.

²⁰ Czachor Rafał, dz. cyt., s. 197–222. Osetię jako niezależne państwo uznają także Wenezuela, Nauru, Nikaragua, a od 29 maja 2018 r. także Syria, co można ocenić jako wyraz wdzięczności reżimu B. Asada za pomoc rosyjską (podobnie jak w wypadku Abchazji), oraz twory nieuznawane: Abchazja, Górski Karabach i Naddniestrze.

Państwa nieuznawane jako czynnik dezintegrujący obecnie i w przyszłości

Przywołane przykłady państw nieuznawanych cechują się efektywną niezależnością, lecz nie oznacza to uznania międzynarodowego²¹. Są to jednostki niewielkie terytorialnie, które zamieszkuje stosunkowo niewielka ludność (co przedstawiono w Tabeli 1). Omawiane w artykule 5 państw nieuznawanych zajmuje obszar zaledwie nieco ponad 24 tys. km², a zamieszkuje w nich ponad 1,2 mln mieszkańców. Z wyjątkiem Naddniestrza i Abchazji ludność tychże quasi państw jest zasadniczo jednolita narodowościowo, co jest czynnikiem przekonującym, iż mają szansę na dalsze istnienie. W Naddniestrzu brak dominującej grupy narodowościowej niewątpliwie utrudnia identyfikację z terytorium albo wyodrębnienie się „naddniestrzańskości”.

Z racji niewielkiego obszaru i nielicznej ludności terytoria te teoretycznie nie powinny wpływać na bezpieczeństwo kontynentu bądź jego regionów. W praktyce sprawa wygląda jednak inaczej. Każde z przywołanych parapaństw generuje problemy o charakterze regionalnym, niekiedy angażując one kilka stron sporu – jak ma to miejsce w przypadku Karabachu czy Naddniestrza.

Tabela 1. Powierzchnia, ludność i dominujące grupy narodowościowe wybranych państw nieuznawanych

	Powierzchnia (w km ²)	Ludność (w tys.)	Dominujące grupy narodowościowe
Abchazja	8 670	243,5	Abchazowie 51%
Górski Karabach	4 400	146,5	Ormianie 95%
Naddniestrze	4 160	475,6	Rosjanie 34%, Mołdawianie 32%, Ukraińcy 30%
Osetia Południowa	3 860	53,5	Osetyjczycy 90%
Cypr Północny	3 350	313,6	Turcy 99%
Razem:	24 440	1232	

Źródło: https://sputnik-ossetia.ru/South_Ossetia/20160811/2874839.html [dostęp: 13.04.2018]; <http://www.citypopulation.de/Georgia.html> [dostęp: 13.04.2018]; <http://flux.md/stiri/social/populatiatransnistriei-scazut-cu-143-la-suta.html/> [dostęp: 13.04.2018]; <http://www.devplan.org/Ecosos/BOOK/SEG-2014.pdf> [dostęp: 13.04.2018]. W przypadku Osetii Południowej dane są szacunkowe, gdyż po 1989 r. nie przeprowadzono tam spisu powszechnego.

²¹ Riegl Martin, dz. cyt., s. 48.

W mojej opinii najbardziej destrukcyjny wpływ na bezpieczeństwo wywierają quasi państwa leżące na obszarze byłego Związku Radzieckiego. Abchazja, Osetia Południowa i Naddniestrze w zasadzie zawdzięczają swoje istnienie wyłącznie Rosji i jej polityce zewnętrznej. Związki Rosji z nimi są wykorzystywane przede wszystkim po to, aby chronić wpływy i interesy rosyjskie na obszarze tzw. bliskiej zagranicy, lecz z pewnością nie przynoszą one Moskwie wzrostu prestiżu międzynarodowego, a także wzrostu poziomu bezpieczeństwa²².

Pod koniec 2014 r. Abchazja zawarła z Rosją układ o sojuszu i partnerstwie strategicznym, w konsekwencji kaukaskie parapaństwo musi dostosować swoje prawo celne do prawa Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (założonej przez Rosję w 2014 r.), jak i prawa rosyjskiego. W zamian władze moskiewskie zobowiązały się do finansowej pomocy dotyczącej funkcjonowania abchaskiego systemu zdrowia, nauki, kultury czy opieki społecznej (tylko w 2015 r. pomoc Rosji miała wynieść 200 mln USD). Oprócz tego partnerzy mają współpracować wojskowo. W praktyce można to ocenić jako próbę stopniowej integracji obu obszarów, co spotkało się z negatywną reakcją zarówno Gruzji, jak i społeczności międzynarodowej²³.

W marcu 2015 r. podobne porozumienie Moskwa zawarła z Osetią Południową. Zakłada ono integrację celną, obronną i w dziedzinie bezpieczeństwa, zniesienie kontroli granicznych oraz podporządkowanie miejscowych struktur siłowych Rosji. Rosja obiecała także pomoc finansową, a Osetyjczycy na drodze uproszczonej mogą występować o obywatelstwo rosyjskie. *De facto* można zatem mówić o stopniowym włączeniu Osetii do Rosji. Także i w tym przypadku porozumienie spotkało się z negatywną reakcją Gruzji, UE i USA²⁴.

²² Legucka Agnieszka, *Wykorzystanie quasi-państw w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 2016, t. 8 (44), nr 1, s. 11–12, 26.

²³ Falkowski Maciej, „Rosyjska Polityka Sąsiedztwa”: *casus Abchazji*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-11-26/rosyjska-polityka-sasiedztwa-casus-abchazji> [dostęp: 15.06.2018]; Od 2015 r. funkcjonuje strefa wolnego handlu między Rosją i Abchazją. Górecki Wojciech, *Pelzająca inkorporacja Abchazji. Koniec eksperymentu separatystycznej demokracji*, „Komentarze OSW” nr 164, 10 marca 2015 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-03-12/pelzajaca-inkorporacja-abchazji-koniec-eksperymentu> [dostęp: 15.06.2018]. Od 2015 r. funkcjonuje strefa wolnego handlu między Rosją i Abchazją.

²⁴ Falkowski Maciej, *Rosja wchłania Osetię Południową*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-03-25/rosja-wchlania-osetie-poludniowa> [dostęp: 15.06.2018].

W obu „przypadkach kaukaskich” mamy do czynienia z polityką rosyjską nienakierowaną na bezpośrednie wchłonięcie tych obszarów, lecz na utrzymywanie niepewnej, napiętej, nierozwiązanej sytuacji. Trudno byłoby bowiem przedstawić przyłączenie Osetii Południowej, zamieszkałej przez ok. 50 tys. osób, jako sukces na arenie wewnętrznej. Z punktu widzenia Moskwy wygodniej jest podtrzymywać niepewność na Kaukazie, w szczególności w kontaktach z Gruzją. Na obu terytoriach obecna jest armia rosyjska. Z drugiej strony owa niepewność ma wpływać na rząd w Tbilisi dążący do zbliżenia z Unią Europejską, czy patrząc szerzej, z Zachodem.

Zasadniczo podobne uwagi należy skonstatować odnośnie do sporu o Naddniestrze, którego istnienie również nie byłoby możliwe bez poparcia Moskwy, która także i tu bynajmniej nie wykazuje zamiaru włączenia tego obszaru w swoje granice²⁵. W 2012 r. ówczesny przywódca naddniestrzańskiego quasi państwa J. Szewczuk przedstawił nową koncepcję polityki zewnętrznej, w której jako priorytetowe uznano integrację polityczną, gospodarczą, wojskową i kulturową z Rosją. Bilateralne kontakty z Mołdawią znalazły się na dalszym planie, co znalazło wyraz np. w przywróceniu ceł na towary sprowadzane stamtąd²⁶.

Zasadniczo polityka ta nie powinna budzić zdziwienia, bowiem już w 2006 r. przeprowadzono w Naddniestrzu głosowanie, w którym ponad 97% obywateli opowiedziało się za przyłączeniem do Rosji. Także w 2014 r., po aneksji Krymu, J. Szewczuk jednoznacznie wypowiedział się za przyłączeniem regionu do Rosji, co zasadniczo wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców²⁷. Rząd w Moskwie jednak wcale nie ma takich zamiarów.

Rosyjskie wpływy nad Dniestrem pozwalają Moskwie na wywieranie wpływu na Mołdawię, szczególnie w momencie jej zainteresowania zbli-

²⁵ Szerzej zob.: Kosienkowski Marcin, *Naddniestrzańska...*, dz. cyt., s. 93–130.

²⁶ Całus Kamil, *Naddniestrze formalizuje prorosyjski zwrot w polityce zagranicznej*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2012-11-28/naddniestrze-formalizuje-prorosyjski-zwrot-w-polityce-zagranicznej> [dostęp: 15.06.2018].

²⁷ Całus Kamil, *Naddniestrze wobec perspektywy aneksji przez Rosję*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-14/naddniestrze-wobec-perspektywy-aneksji-przez-rosje> [dostęp: 15.06.2018]. Nie sposób nie zauważyć, iż włączenie Naddniestrza do Rosji było zapewne niekorzystne dla miejscowych struktur władzy, które utraciłyby wpływy zarówno polityczne, jak i gospodarcze.

żeniem do struktur Unii Europejskiej. Nerozwiązany problem Naddnie- strza stoi na drodze ku takiemu zbliżeniu. Pośrednio nie bez znaczenia w tym regionie są także wpływy wywierane przez Rosję na Ukrainę, tym bardziej w momencie zajęcia Krymu i utrzymywania stanu napięcia we wschodnich obwodach tego państwa.

Nerozwiązany pozostaje konflikt w Górskim Karabachu, gdzie od czasu do czasu dochodzi do wzrostu napięcia. Nie przyniosły rezultatu rokowania grupy mińskiej OBWE, które przyczyniły się jedynie do zamrożenia sporu. Także i tu polityka Rosji dążąca do poszerzania wpływów na Kaukazie nie przyczynia się do stabilizacji. Rosyjskie wsparcie dla Armenii w tym sporze pozwala Moskwie odgrywać ważną rolę w regionie i utrzymywać swoją strefę wpływów. Nerozwiązany konflikt cypryjski także od lat nie przyczynia się do stabilności w regionie. Napięte kontakty między Grecją i Turcją są faktem mimo przynależności obu państw do NATO. Brak jakichkolwiek postępów w związku ze sporem o przyszłość całości Cypru dolewa jedynie oliwy do ognia i trudno w jakikolwiek sposób odnieść się do przeszłości wyspy.

Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie parapaństw bez odniesień do kwestii gospodarczych. Z powodu nieuznawania ich udział w kontaktach gospodarczych jest przynajmniej utrudniony, nie mogą czerpać korzyści z wolnego handlu międzynarodowego, nie wspominając już o różnych inicjatywach integracyjnych o charakterze gospodarczym. Z punktu widzenia potencjalnych inwestorów zewnętrznych inwestowanie na tych obszarach jest w zasadzie niemożliwe. Trudno także eksportować produkty miejscowego przemysłu, w zasadzie mogą być one produkowane dla ograniczonego kręgu odbiorców na miejscu.

Pod względem ekonomicznym jednostki te nie są jednak w diametralnie gorszym (lub są w nieco tylko lepszym) położeniu niż państwa, których części formalnie stanowią. W zauważalnie gorszym położeniu jest Cypr Północny, którego produkt krajowy brutto stanowi tylko 13% całej wyspy (ludność to 25%) a wartość eksportu zaledwie 4% wyspy²⁸. W przypadku abchaskim mamy do czynienia z uzależnieniem gospodarczym od Rosji, dość powiedzieć, iż 2/3 handlu zagranicznego przypada właśnie na nią, a dochody w pewnej mierze zapewnia ok. 1 mln rosyj-

²⁸ Śmigasiewicz Marek, dz. cyt., s. 193.

skich turystów wypoczywających corocznie na czarnomorskim wybrzeżu²⁹. Pod względem ekonomicznym państwa macierzyste nie są atrakcyjne dla parapaństw i to bez wątpienia także wpływa na wzmacnianie chęci do uniezależnienia się.

Areną, na której – co interesujące – nie do końca zarysowuje się odrębność quasi państw jest sport. Przykładem może tu być Naddniestrze, które zdominowało sport mołdawski. Naddniestrzańskie kluby piłkarskie biorą udział w rozgrywkach ligi mołdawskiej, a najbardziej znany klub Sheriff Tyraspol stał się w ostatnich latach wręcz wizytówką futbolu znad Dniestru³⁰. O propagandowym wykorzystaniu sportu może świadczyć także nazewnictwo. Drużynie tej (i pozostałym z Naddniestrza) nie przeszkadza fakt brania udziału w rozgrywkach mołdawskich. Podobne wnioski wynikają z obserwacji aktywności drużyn z tureckiej części Cypru. Po aneksji tureckiej kluby piłkarskie przenieśli swe siedziby w praktyce na południe, lecz zachowały w nazwie miasta z północnej części wyspy (np. Anorthosis Famagusta ma obecnie siedzibę w Larnace). Unia Europejskich Związków Piłkarskich (UEFA) nie uznaje analizowanych obszarów za samodzielne i nie zgodziła się na stworzenie tamże niezależnych lig, które mogłyby być reprezentowane w międzynarodowych rozgrywkach.

O propagandowym wykorzystaniu sportu może świadczyć nawet nazewnictwo drużyn piłkarskich jak w przypadku najsilniejszego zespołu z Azerbejdżanu, nazwanego Karabach Agdam – dla przypomnienia azerskich pretensji do spornego obszaru³¹. Wszystkie omawiane w artykule parapaństwa są członkami Konfederacji Niezależnych Związków Piłkarskich (ConIFA), grupującej obszary nienależące do Międzynarodowej Federacji Związków Piłkarskich (FIFA)³². ConIFA organizuje co 2 lata mistrzostwa świata tychże związków, w 2016 r. odbyły się one w Abchazji, zakończone zwycięstwem gospodarzy³³. Sport jest zatem areną, na

²⁹ <http://www.defence24.pl/teoretyczna-niepodleglosc-abchazja-i-osetia-pld-w-cieniu-moskwy-analiza> [dostęp: 15.06.2018].

³⁰ Eberhardt Adam, *Paradoksy mołdawskiego sportu. Przyczynek do analizy konfliktu naddniestrzańskiego*, Warszawa 2011, s. 5–6, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/punkt_widzenia_26_pl.pdf [dostęp: 10.06.2018]. W latach 2000–2017 Sheriff był 15 razy mistrzem Mołdawii w piłce nożnej, w tym 10 razy z rzędu.

³¹ Miasto Agdam leży na obszarze Górskiego Karabachu i jest kontrolowane przez siły armeńskie.

³² <http://www.conifa.org/en/members/> [dostęp: 15.06.2018].

³³ Grzywaczewski Tomasz, dz. cyt., s. 144–161. W turnieju brała udział także reprezentacja Cypru Północnego.

której obszary nieuznawane próbują dowieść swojego istnienia społeczności międzynarodowej, efekt tego jest jednak mizerny. Warto przy okazji zauważyć, że UEFA i FIFA okazały się stosunkowo skuteczne w swych działaniach, nie dopuszczając do udziału drużyn z quasi państw do uznanych międzynarodowo rozgrywek.

Bez wątpienia trudno uznać quasi państwa za „normalne” twory państwowe. Cechują się one słabymi, dysfunkcjonalnymi instytucjami politycznymi. Dalekie od stabilizacji jest ich położenie ekonomiczne. Wykazują także braki pod względem uznania przez inne państwa i instytucje międzynarodowe³⁴.

Istotne znaczenie ma fakt, iż parapaństwa nie są chronione przez prawo międzynarodowe w sposób całościowy, lecz jedynie częściowo – gdyby porównać to z sytuacją innych państw. Nie podlegają zasadzie nieingerowania w ich sprawy wewnętrzne, jak i zakazowi używania wobec nich siły (bądź groźby jej użycia). Nikt nie gwarantuje również ich dalszego istnienia³⁵. Potencjalnie zatem nie można wykluczyć sytuacji, w której mogłoby dojść do ingerencji w sprawy wewnętrzne omawianych obszarów lub użycia wobec nich siły. Nietrudno wyobrazić sobie, że tego rodzaju sytuacja niezwykle destrukcyjnie wpłynęłaby na bezpieczeństwo nie tylko tych quasi państw, ale i sąsiednich obszarów.

Wreszcie daleko idące problemy może stanowić kwestia uznawania dokumentów wystawianych przez owe państwa nieuznawane, jak i funkcjonowania osób prawnych powołanych do istnienia ze względu na prawa tychże obszarów³⁶. Także i ten element jest destrukcyjny we wzajemnych stosunkach.

Zakończenie

Bezsprzeczne wydaje się twierdzenie, że quasi państwa są destrukcyjnym czynnikiem w stosunkach międzynarodowych. Takie twory, jak Abchazja, Osetia Południowa, Naddniestrze i Górski Karabach można nazwać w praktyce państwami marionetkowymi Federacji Rosyjskiej, w

³⁴ Jackson Robert, Sorensen Georg, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Warszawa 2006, s. 22–29.

³⁵ Kosienkowski Marcin, *Quasi-państwo...*, dz. cyt., s. 159.

³⁶ Czubik Paweł, *Dokumenty z państw nieuznanych w obrocie cywilnoprawnym*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, 2009, vol. VII, s. 119–133.

ostatnim przypadku także Armenii³⁷. W praktyce oznacza to, że ich istnienie jest uzależnione od także gospodarczego poparcia władz w Moskwie³⁸. Tego rodzaju uwaga jest również stosowna wobec Cypru Północnego, silnie powiązanego z Turcją. Bez tego rodzaju wsparcia, w mojej opinii, obszary te nie mogłyby przetrwać jako w miarę niezależne, nie można wykluczyć, iż zostałyby włączone do państw, z których się swego czasu wydzieliły. W odniesieniu do wspomnianych umów zawartych w latach 2014–2015 między Rosją a Abchazją i Osetią Południową używanie wobec nich określeń „państwo” nie wydaje się stosowne. Zasadniczo powinno się mówić o protektoratach rosyjskich cechujących się (jeszcze) pewną dozą niezależności. Spór w Naddniestrzu także nie wydaje się rozwiązywalny w najbliższym czasie³⁹.

Wpływy rosyjskie przyczyniające się do destrukcyjnego charakteru quasi państw mają także na celu odciążenie od zbliżenia czy to Gruzji, czy Mołdawii do Unii Europejskiej. W momencie utrzymywania napięcia trudno prowadzić poważne rozmowy na temat ich europejskiej przyszłości. Celem władz rosyjskich nie jest jednak wchłonięcie tych organizmów, lecz utrzymywanie stanu niepewności.

Żaden z konfliktów, które doprowadziły do powstania quasi państw, nie został dotąd rozwiązany. Nie zanoszą się, aby miało to mieć miejsce w najbliższym czasie. Nie bez znaczenia pozostaje tu słabość „państw macierzystych”, z których wydzieliły się owe jednostki. Państwa te nie są atrakcyjne ani politycznie, ani przede wszystkim gospodarczo dla tych organizmów. Z tego też powodu parapaństwa zapewne pozostaną w obecnym „stanie zawieszenia”, a ich uznanie międzynarodowe oceniam w przewidywalnej perspektywie za nierealne. Brak bowiem przesłanek pozwalających w bardziej optymistycznym świetle spojrzeć na ich przeszłość.

Bibliografia

Opracowania

Adamczewski Przemysław, *Górski Karabach w polityce niepodległego Azerbejdżanu*, Warszawa 2012.

Adamczyk Artur, *Cypr. Dzieje polityczne*, Warszawa 2002.

³⁷ Riegl Martin, dz. cyt., s. 160–181.

³⁸ Legucka Agnieszka, dz. cyt., s. 21.

³⁹ Negocjacje na ten temat prowadzono w formacie 5+2, Mołdawia i Naddniestrze – jako najbardziej zainteresowane – oraz obserwatorzy: UE, OBWE, Rosja, USA i Ukraina.

- Czachor Rafał, Abchazja, *Osetia Południowa, Górski Karabach: geneza i funkcjonowanie systemów politycznych*, Wrocław 2014.
- Grzywaczewski Tomasz, *Granice marzeń. O państwach nieuznawanych*, Wołowiec 2018.
- Jackson Robert, Sorensen Georg, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Warszawa 2006.
- Kamiński Tomasz, Myszone-Kostrzewa Katarzyna, *Prawo międzynarodowe publiczne w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2009.
- Kosienkowski Marcin, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Determinanty przetrwania*, Toruń 2010.
- Kwiatkiewicz Piotr, *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa*, Toruń 2009.
- Łoś-Nowak Teresa, *Wstęp do teorii stosunków międzynarodowych*, Poznań 1999.
- Osiewicz Przemysław, *Konflikt cypryjski*, Warszawa 2013.
- Riegl Martin, *Proměny politické mapy po roce 1945*, Praha 2013.
- Smaga Józef, *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2002.
- Zenderowski Radosław, Pieńkowski Jakub, *Kwestie narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. I: *Zagadnienia teoretyczne*, Warszawa 2014.
- Zenderowski Radosław, Pieńkowski Jakub, *Kwestie narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. II: *Od końca XVIII wieku do Jesieni Narodów*, Warszawa 2015.
- Zenderowski Radosław, Pieńkowski Jakub, *Kwestie narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. III: *Jesień Narodów i jej konsekwencje*, Warszawa 2016.

Artykuły

- Czubik Paweł, *Dokumenty z państw nieuznanych w obrocie cywilnoprawnym*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, 2009, vol. VII.
- Jakubowski Andrzej, *Abchazja jako „państwo nieuznawane”*, „Konflikt kaukaski w 2008 roku”, red. Robert Potocki, Marcin Domagała, Przemysław Sieradzan, Warszawa 2012.
- Kosienkowski Marcin, *Quasi-państwo w stosunkach międzynarodowych*, „Stosunki Międzynarodowe”, 2008, t. 38, nr 3–4.
- Legucka Agnieszka, *Wykorzystanie quasi-państw w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 2016, t. 8 (44), nr 1.
- Serzhanova Viktoriya, *Powstanie Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej i jego implikacje*, „Studia Europejskie”, 2017, nr 1.
- Szumski Adrian, *Status prawny Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej*, „Dyplomacja i bezpieczeństwo”, 2015, nr 1 (3).
- Śmigasiewicz Marek, *Uwarunkowania geopolityczne państw nieuznawanych –casus Turckiej Republiki Cypru Północnego*, „Przegląd Geopolityczny”, 2014, t. 9.
- Tomczyk Agnieszka, *Czy quasi-państwo to też państwo? Refleksja nad analizą pojęciową wybranych aspektów istnienia państwa i quasi-państwa*, „Politeja”, 2017, nr 3 (48).

Materiały internetowe

- Całus Kamil, *Naddniestrze formalizuje prorosyjski zwrot w polityce zagranicznej*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2012-11-28/naddniestrze-formalizuje-prorosyjski-zwrot-w-polityce-zagranicznej> [dostęp: 15.06.2018].

- Całus Kamil, *Naddniestrze wobec perspektywy aneksji przez Rosję*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-14/naddniestrze-wobec-perspektywy-aneksji-przez-rosje> [dostęp: 15.06.2018].
- Eberhardt Adam, *Paradoksy mołdawskiego sportu. Przyczynę do analizy konfliktu naddniestrzańskiego*, Warszawa 2011, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/punkt_widzenia_26_pl.pdf [dostęp: 10.06.2018].
- Falkowski Maciej, *Rosja wchłania Osetię Południową*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-03-25/rosja-wchlania-osetie-poludniowa> [dostęp: 15.06.2018].
- Falkowski Maciej, „Rosyjska Polityka Sąsiedztwa”: *casus Abchazji*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-11-26/rosyjska-polityka-sasiedztwa-casus-abchazji> [dostęp: 15.06.2018].
- Górecki Wojciech, *Pelżająca inkorporacja Abchazji. Koniec eksperymentu separatystycznej demokracji*, „Komentarze OSW” nr 164, 10 marca 2015 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-03-12/pelzajaca-inkorporacja-abchazji-koniec-eksperymentu> [dostęp: 15.06.2018].
- <http://balkanistyka.org/kosowo-nie-bedzie-czlonkiem-unesco-wniosek-kosowa-zostal-odrzucony/> [dostęp: 15.06.2018].
- <http://www.conifa.org/en/members/> [dostęp: 15.06.2018].
- <http://www.defence24.pl/teoretyczna-niepodleglosc-abchazja-i-osetia-pld-w-cieniu-moskwy-analiza> [dostęp: 15.06.2018].
- <http://www.mfa-ks.net/?page=2,224> [dostęp: 20.06.2018].

Unrecognized states as a disintegrating element in international relations. Selected aspects

Summary

Quasi states should be considered a destructive factor in international relations. Abkhazia, South Ossetia, Transnistria and Nagorno-Karabakh and Turkish Republic of Northern Cyprus can be called in practice the puppet countries of the Russian Federation (or Turkey), and also of Armenia (in the case of Karabakh). Their existence depends on the economic support of the authorities in Moscow, Ankara, and Yerevan. Without it, they could not survive as relatively independent states because of economic shortcomings.

None of the conflicts that led to the creation of quasi-states has yet been resolved. It is not expected to happen in the near future. One of the reasons is the weakness of “home countries”, from which these units have separated. These countries are not attractive either politically or above all economically for these organisms. Therefore, quasi-states will probably remain in the current “state of suspension”, and their international recognition is unrealistic.

Keywords: quasi states, Abkhazia, South Ossetia, Transnistria, Nagorno-Karabakh, Northern Cyprus

Nepripažintos valstybės kaip tarptautinius santykius dezintegruojantis veiksnys. Rinktiniai klausimai

Santrauka

Nepripažintos (kvazi-) valstybės turėtų būti laikomos ir pripažintos kaip tarptautinių santykių destruktivinis veiksnys. Abchaziją, Pietų Osetiją, Padniestrę, Kalną Karabachą ir turkišką Šiaurės Kipro Respubliką galima įvardyti kaip Rusijos Federacijos, Turkijos ir Karabacho atveju, Armėnijos marionetines valstybes. Šių darinių egzistavimas priklauso nuo Maskvos, Ankaros arba Jerevano valdžios ekonominio palaikymo. Tokio palaikymo nesant bei dėl ekonomikos priežasčių šios kvazivalstybės, kaip tam tikru laipsniu nepriklausomos, tiesiog nustotų egzistavusios.

Nei vienas iš konfliktų, lėmusių šių kvazivalstybių atsiradimą, iki šiol nėra (ir mažai tikėtina, kad artimiausiu metu liktų) išspręstas. Esminė taip susiklosčiusios padėties priežastis – „motininių valstybių“, nuo kurių minėtos kvazivalstybės atskilo, silpnumas. Pastarosios nėra patrauklios tokiems organizmams nei politiniu, nei, visų pirma, ekonominiu požiūriu. Dėl šių veiksnių kvazivalstybės tebeliksiančios nežinomybės būsenoje, o jų nepriklausomybės pripažinimas tarptautiniu mastu atrodo mažai tikėtinas.

Raktažodžiai: kvazivalstybės, Abchazija, Pietų Osetija, Padniestrė, Kalną Karabachas, Šiaurės Kipras

Państwa nieuznawane jako element dezintegrujący w stosunkach międzynarodowych. Wybrane aspekty

Streszczenie

Quasi państwa należy uznać za czynnik destrukcyjny w stosunkach międzynarodowych. Abchazja, Osetia Południowa, Naddniestrze, Górski Karabach oraz Turecką Republikę Północnego Cypru można określić mianem państw marionetkowych Federacji Rosyjskiej, Turcji, w przypadku Karabachu także Armenii. Ich istnienie jest uzależnione od gospodarczego poparcia władz w Moskwie czy Ankarze. Bez niego nie mogłyby przetrwać jako w miarę niezależne – z powodu mankamentów ekonomicznych.

Żaden z konfliktów, które doprowadziły do powstania quasi państw, nie został dotąd rozwiązany. Nie zanoszą się, aby miało to mieć miejsce w najbliższym czasie. Istotne znaczenie ma słabość „państw macierzystych”, z których wydzieliły się owe jednostki. Państwa te nie są atrakcyjne ani politycznie, ani przede wszystkim gospodarczo dla tych organizmów. Dlatego parapaństwa zapewne pozostaną w obecnym „stanie zawieszenia”, ich uznanie międzynarodowe jest nierealne.

Słowa kluczowe: quasi państwa, Abchazja, Osetia Południowa, Naddniestrze, Górski Karabach, Północny Cypr